

Wystąpienie przewodniczącego Donalda Tuska przed Parlamentem Europejskim poświęcone posiedzeniu Rady Europejskiej z 15 października 2015

Panie Przewodniczący, Wysoka Izbo!

Zanim opowiem o tym, jak przebiegło posiedzenie Rady Europejskiej z 15 października i co nas czeka niebawem, chciałbym zacząć od krótkiego wstępu:

Kryzys, czy raczej wyzwanie, przed którym stoimy dziś wszyscy – jako wspólnota, jako Unia Europejska – to wyzwanie, jak się wydaje, największe od lat. Nie mam wątpliwości, że może ono zmienić Unię Europejską – tę, którą udało nam się zbudować. Może nawet zniweczyć nasz dorobek, na przykład swobodne podróże po krajach Schengen. A co gorsza, może zatrząść europejską sceną polityczną. I nie będzie to zmiana na lepsze. To naprawdę wyjątkowe czasy, wymagające wyjątkowych środków, wyjątkowego poświęcenia i wyjątkowej solidarności. Dla mnie jako przewodniczącego Rady Europejskiej – ale wierzę, że i dla większości z nas – najważniejszym zadaniem jest dbać o jedność państw członkowskich i instytucji europejskich. Wspólnie pokonamy kryzys. Nie dopuszczam nawet innego scenariusza.

Od początku kryzysu zwracałem uwagę, jak ważna jest ochrona naszych granic zewnętrznych. Nie porozumieliśmy się jeszcze, jak ma ona wyglądać w praktyce, ale przywódcy są przynajmniej zgodni, że powinien to być nasz priorytet. Niestety, sytuacja jeszcze się pogorszy, o czym uprzedzałem Państwa podczas swojego ostatniego wystąpienia. Mam na myśli nową falę uchodźców z Aleppo i regionów bombardowanych przez Rosję w Syrii, z których uciekło kolejnych 100 tysięcy osób.

Wysoka Izbo!

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Europejskiej przywódcy z ostrożnym zadowoleniem przyjęli prace Komisji Europejskiej nad migracyjnym układem z Turcją. Pozwolę sobie podziękować przewodniczącemu Fransowi Timmermansowi, który z moim dopracowaniem szczegóły techniczne. Chcę podkreślić, że układ z Turcją będzie miał sens o tyle, o ile pomoże zahamować napływ migrantów do Europy. Współpraca nie będzie prosta. Nie miejmy złudzeń, że którykolwiek kraj trzeci (w tym Turcja) ochroni za nas nasze granice.

Po drugie, przywódcy zapoznali się ze stanem prac, dzięki którym do końca listopada w Grecji i we Włoszech powinno zacząć działać jedenaście hotspotów. To ambitny termin. Oznacza, że należy dużo szybciej przekazywać kadry i zasoby Fronteksowi i Europejskiemu Urzędowi Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO). Potrzeby agencji europejskich są obecnie zaspokajane mniej niż połowicznie. Jeżeli chodzi o rolę hotspotów, rozpoczęliśmy poważną debatę nad tym, w jaki sposób powinny one działać. Prace wciąż trwają.

Po trzecie, szczegółowo dyskutowaliśmy o tym, jak chronić nasze granice. Musimy natychmiast zakończyć jałowy spór między zwolennikami ochrony granic zewnętrznych a obrońcami solidarności i otwartości. Ważne jest i jedno, i drugie. Aby opanować sytuację na granicach zewnętrznych, musimy przywrócić skuteczne kontrole. Trzeba ukrócić nielegalne przekraczanie granic, rejestrować wszystkie osoby ubiegające się o azyl oraz zorganizować odpowiednie obiekty recepcyjne. Działania te nie zatrzymają wprawdzie napływu ludzi, ale znacznie go zmniejszą. W tej kwestii Rada Europejska zgodziła się, by rozszerzyć działania Fronteksu poza obecny mandat. Będzie mógł on szybciej i bardziej stanowczo interweniować podczas kryzysów granicznych. Weźmie na siebie kwestię zwracania migrantów o nieuregulowanym statusie. Aby stało się to jak najszybciej, potrzebujemy pomocy Parlamentu Europejskiego. Musimy dać Fronteksowi narzędzia, dzięki którym będzie mógł w pełni chronić europejskie granice. Z podziwem przyjmuję Państwa dotychczasową pracę nad finansowaniem zarówno Fronteksu, jak i EASO.

Równocześnie musimy się zastanowić, jak zadbać o jeszcze większą solidarność państw członkowskich. Pierwszy krok to zapewnienie Fronteksowi i EASO wszystkich niezbędnych zasobów oraz wdrożenie tymczasowego mechanizmu relokacji, aby pomóc państwom najbardziej obciążonym.

Wysoka Izbo!

Kryzys oznacza nie tylko uchodźców z Syrii. Za dwa tygodnie odbędzie się z mojej inicjatywy szczyt przywódców europejskich i afrykańskich w Valletcie. Z pomocą naszych partnerów z Afryki będziemy starali się nawiązać prawdziwą europejsko-afrykańską współpracę w sprawach migracyjnych.

Jak stwierdziła Rada Europejska, chcemy wypracować – w sposób uczciwy i wyważony – konkretne środki operacyjne w dziedzinie skutecznych powrotów i readmisji, rozbijania siatek przestępczych oraz zapobiegania nielegalnej migracji. Chcemy, by towarzyszyły im realne działania przeciwko pierwotnym przyczynom migracji oraz działania na rzecz społeczno-gospodarczego rozwoju Afryki, a także zobowiązania co do stałych możliwości legalnej migracji.

Chcemy zbadać możliwość tworzenia bezpiecznych i trwałych zdolności recepcyjnych w regionach dotkniętych migracją oraz zaoferować uchodźcom i ich rodzinom trwałe perspektywy i adekwatne procedury, m.in. dostęp do edukacji i zatrudnienia, do czasu aż będą mogli powrócić do krajów pochodzenia.

Ponadto zwrócimy się do państw członkowskich, by jeszcze bardziej pomogły wspierać UNHCR, Światowy Program Żywnościowy i inne agencje oraz by wsparły regionalny fundusz powierniczy UE będący odpowiedzią na kryzys w Syrii i fundusz powierniczy UE na rzecz Afryki.

Panie Przewodniczący, Wysoka Izbo!

Na koniec o Wielkiej Brytanii. Zrelacjonowałem przywódcom rozmowy przygotowawcze, które moi współpracownicy przeprowadzili ze Zjednoczonym Królestwem w ostatnich miesiącach. Z zadowoleniem przyjęliśmy obietnicę premiera Davida Camerona, że na początku listopada przedstawi na piśmie konkretne brytyjskie postulaty.

Dziękuję za uwagę.

Press office - General Secretariat of the Council of the EU

Rue de la Loi 175 - B-1048 BRUSSELS - Tel.: +32 (0)2 281 6319

press@consilium.europa.eu - www.consilium.europa.eu/press